

Andrzej Richling

*Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski*

O POTRZEBIE DZIAŁAŃ PROWADZĄCYCH DO INTEGRACJI GEOGRAFII

Potrzeba badań jednoczących geografię, badań prowadzonych wspólnie przez specjalistów reprezentujących różne kierunki w geografii, wydaje się oczywista. W praktyce jednak trudno jest wymienić przykłady rzeczywiście kompleksowych opracowań, wykonanych przez interdyscyplinarny zespół i zakończonych syntezą. Idea takich ujęć ma pewne tradycje w geografii fizycznej, ale obecnie są one wykonywane przede wszystkim w ramach ekologii krajobrazu. Tu w pracach udział biorą nie tylko geografowie, ale też biologowie, specjaliści reprezentujący nauki społeczne i ekonomiczne, a także architekci i planiści. W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się wyraźny postęp i wzrost popularności takich badań nie tylko w Ameryce Północnej i krajach Europy Zachodniej, ale też w wielu innych miejscach na świecie. Rośnie również liczba publikacji wieloautorskich, w których przedstawiane są wyniki badań prowadzonych przez zespoły złożone z przedstawicieli różnych specjalności.

Do rzadkich przykładów badań integrujących w geografii należą badania nad krajobrazem, które obok prac prowadzonych przez botaników, dały początek ekologii krajobrazu. Rozwinęły się one na większą skalę po II wojnie światowej, najpierw w Niemczech i b. ZSRR, a także nieco później w Polsce i na Słowacji. W izolacji kształtowało się podobne podejście w Australii. „Szkoła australijska”, czyli zintegrowane badania środowiska przyrodniczego służące celom utylitarnym, pojawiła się w końcu lat 40., w związku z akcją zmierzającą do zagospodarowania rozległych, ekstensywnie użytkowanych obszarów położonych głównie wewnątrz Kontynentu. Z czasem wzory wypracowane w Australii rozpowszechniły się i w innych częściach świata, zwłaszcza w krajach anglojęzycznych.

Od lat 60. zintegrowane badania nad środowiskiem przyrodniczym prowadzone są w Kanadzie. W kraju tym powstało wiele opracowań służących celom planowania przestrzennego. Wykonawcami ich są zarówno biologowie, jak

i geografowie, a stosowany tam system wyróżniania jednostek krajobrazowych nosi nazwę „Ecological Land Classification”.

W Polsce interesujący nas kierunek badań pojawił się jako tzw. „Fizjografia urbanistyczna”. Nazwą tą określano prace zmierzające do oceny potencjału środowiska przyrodniczego do celów planowania odbudowy i rozbudowy miast. Z czasem pojawiła się potrzeba podobnych studiów również i w terenach pozamijskich, w związku z czym stosowana nazwa straciła swój sens.

W połowie lat 50. kompleksowy kierunek w studiach geograficznych pojawił się na Uniwersytecie Warszawskim z inicjatywy prof. Jerzego Kondrackiego, a następnie zaistniał i w innych uniwersytetach. Obecnie w większości ośrodków geograficznych prowadzone są zajęcia, a często i specjalizacje przygotowujące studentów do wykonywania syntetycznych opracowań warunków naturalnych. Wykształceni w ten sposób absolwenci nie mają jednak dostatecznej wiedzy w dziedzinie nauk społecznych i ekonomicznych. Równocześnie wielu kończącym nie przyrodnicze specjalizacje geograficzne podstawowe trudności w wykonywaniu obowiązków zawodowych sprawia niedostatek wiedzy o środowisku przyrodniczym. Taki stan rzeczy jest wynikiem analitycznego, wynikającego z tradycji, ukierunkowania programów studiów uniwersyteckich. Wprawdzie sytuacja w naszym kraju nie jest aż tak zła, jak innych krajach, gdzie nauki fizycznogeograficzne usytuowane są w ramach innych wydziałów niż geografia społeczno-ekonomiczna, ale i u nas powiązania wewnątrz wydziałów czy instytutów geografii mają najczęściej tylko formalny charakter.

Powyższy stan rzeczy obok postępującej specjalizacji jest wywołany wieloma przyczynami. Podstawową jest zapewne różnica w charakterze obiektu badań. Zjawiska przyrodnicze, w odróżnieniu od elementów badanych przez geografę społeczną i ekonomiczną, występują w przestrzeni w sposób logiczny, a celowość w przebiegu procesów przyrodniczych stanowi ich istotną cechę. W istotny sposób różnią się też pola odniesienia, w stosunku do których gromadzone są dane dotyczące środowiska przyrodniczego i zjawisk gospodarczych oraz społecznych.

Warto też zauważyć, że specjaliści z dziedziny geografii człowieka oczekują od przyrodników ilościowego zdefiniowania ograniczeń działalności gospodarczej i precyzyjnej prognozy zmian warunków przyrodniczych. Są to często zadania niewykonalne. Także postulat dynamicznego traktowania zjawisk, bez dostatecznej sieci punktów obserwacyjnych nie zawsze może być spełniony. Z drugiej strony dla badań prowadzonych przez przyrodników podstawowe znaczenie ma poznanie mechanizmu wpływów przyrody na gospodarkę ludzką, czy trendów rozwojowych procesów gospodarczych pozwalających na formułowanie prognozy zmian środowiska przyrodniczego przy różnych założeniach.

Geografia jest nauką szczególną. Obejmuje zróżnicowaną, bardzo szeroką problematykę. Jej granice są trudne do jednoznacznego określenia. Występuje nasilające się zjawisko przenikania się dyscyplin geograficznych i nauk niezaliczanych do geografii. Prowadzi to do zajmowania przez te nauki pól badawczych tradycyjnie wiązanych z geografią.

Kilka lat temu ukazała się książka O. Slaymakera i T. Spencera¹. Autorzy twierdzą, że wobec kryzysu nauk zajmujących się środowiskiem i potrzeby rozwoju badań zintegrowanych wykonywanych przez zespoły specjalistów reprezentujących różne specjalności, rysuje się wyraźna szansa dla geografii. Dla wzrostu jej prestiżu i znaczenia utylitarnego. Aby tak się stało, przewyżczony musi zostać zanik współpracy pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami geograficznymi, a szczególnie pomiędzy geografią fizyczną i geografią człowieka. Według cytowanych autorów geografia fizyczna jest postrzegana jako zespół odrębnych subdyscyplin, do których zaliczają biogeografię, klimatologię, geomorfologię i hydrologię. Podział ten ma być przyczyną, dla której w ramach geografii nie analizuje się relacji i uwarunkowań, a przede wszystkim przepływów materii, energii i informacji pomiędzy systemem biogeochemicznym i socjo-ekonomicznym.

O potrzebie integracji nauk geograficznych pisze też A. Goudie². Uważa on, że w ramach geografii fizycznej powinny być tworzone programy badawcze z udziałem przedstawicieli różnych kierunków geograficznych i przytacza nieliczne przykłady takich działań. Badania te są najczęściej stymulowane przez potrzeby praktyki. Dotyczą one zwłaszcza wpływu człowieka na środowisko przyrodnicze i zmian systemów przyrodniczych.

W podobnym duchu wypowiada się E. Ehlers³, który uważa, że geografia powinna spełniać integrującą rolę w stosunku do nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych. Zmiany zachodzące w przyrodzie potęgują znaczenie badań nad relacjami pomiędzy człowiekiem a środowiskiem jego życia. Sprzyja to pozycji geografii, która odgrywać powinna kluczową rolę w badaniach interdyscyplinarnych.

Cytowanie dalszych opinii wydaje się zbędne. Znaczenie i możliwości rozwojowe geografii w istotny sposób zależą od integracji naszej nauki. Nie oznacza to deprecjacji badań wyspecjalizowanych. Jest faktem, że większość znaczących osiągnięć geografii polskiej wiążą się z osobami badaczy uprawiających kierunki wyspecjalizowane. W ramach geografii powinny być obecne i rozwijać się harmonijnie oba nurty: specjalizacyjny i syntetyczny-integrujący.

Zmiany wymaga szkolenie geografów. Tylko w niektórych uniwersytetach można w programach studiów doszukać się zajęć prowadzonych równocześnie przez geografów fizycznych i społeczno-ekonomicznych lub przez osoby dysponujące wiedzą w zakresie tych obu składowych geografii. Takiego rozwiązania wymagają chociażby zajęcia z geografii Polski oraz świata lub jego części. Niezmiernie potrzebne są wspólne pobyty w terenie. W Uniwersytecie

¹ O. Slaymaker, T. Spencer, *Physical Geography and Global Environmental Change*, Longman, 1998.

² A. Goudie, *The Integration of Physical Geography*, *Geographica Helvetica*, 3 (2000).

³ E. Ehlers, *Geographie in der Welt von heute – Möglichkeiten und Grenzen eines integrativen Faches*, *Geographica Helvetica*, 3 (2000).

Warszawskim od kilku lat prowadzone są zajęcia terenowe poświęcone nauce kartowania w zakresie wszystkich komponentów środowiska przyrodniczego wzbogacone o elementy analizy procesów społecznych i gospodarczych. Cieszą się one uznaniem wśród studentów i spełniają ważną rolę w integracji działań geografów o różnych zainteresowaniach.

Studia geograficzne przygotowują do nawiązywania kontaktów i uczestniczenia we współpracy z innymi dyscyplinami. Ta umiejętność jest jednak często przez geografów niedoceniana i niewykorzystywana.

Dobrym przykładem badań, które mogą i powinny jednoczyć geografię są badania nad zmianami użytkowania ziemi i ich skutkami. Zmiany użytkowania ziemi są obserwowane obecnie na całym świecie. Szczególnie gwałtowne i głębokie występują w krajach znajdujących się w okresie transformacji politycznej i gospodarczej. Przyczyny zmian w gospodarowaniu przestrzenią w Polsce są zróżnicowane i zależą przede wszystkim od przekształceń zachodzących w rolnictwie, od rozwoju procesów urbanizacyjnych i od wielu innych czynników, w tym zmian własnościowych. Konsekwencje zmian są rozległe. W warstwie społeczno-ekonomicznej dotyczą jakości życia, gęstości zaludnienia, migracji ludności, organizacji przestrzennej, wartości gruntów, dostępności terenu i wielu innych. Do konsekwencji przyrodniczych zaliczyć należy przede wszystkim: zmiany roślinności i pokrywy glebowej, zmiany natężenia i charakteru erozji, zmiany jakości wody i zasobów wodnych czy wreszcie zmiany klimatu.

Poznanie przyczyn i charakteru zmian użytkowania ziemi, analiza tendencji oraz kierunku i natężenia zachodzących procesów powinno pozwolić na ich realistyczną prognozę i umożliwić działania zmierzające do zminimalizowania zmian wyraźnie niekorzystnych oraz na przynajmniej częściowe sterowanie badanymi procesami.

Wśród innych ważnych tematów wymagających współpracy nie tylko geografów wymienić trzeba badania nad georóżnorodnością środowiska przyrodniczego naszego kraju. Zagadnienie to ma podstawowe znaczenie przy rozważaniach nad wdrożeniem zasad rozwoju zrównoważonego.

Do zagadnienia jedności geografii przywiązuje się ostatnio coraz większą wagę. Wspomnieć trzeba o sesji „Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności” zorganizowanej w 1998 r. na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. W przedmowie do tomu opublikowanego po tej konferencji⁴ stwierdzono, że rozwój geografii w XX w. nastąpił wyraźnie kosztem jej jedności. Stało się tak, nie tylko w związku z dążeniem do coraz większej specjalizacji, ale również ze względu na brak dyskusji dotyczącej całościowych, szeroko zakrojonych badań.

Poważna dyskusja na powyższy temat rozwinęła się również w trakcie spotkania profesorów tytularnych w Łodzi 26 marca 2002 r. oraz w ramach

⁴ A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniw. Warsz., Warszawa 1999.

I Forum Geografów Polskich 30 i 31 marca 2004 r. w Krakowie.

W wypowiedziach przeważa pogląd o potrzebie nasilenia działań integrujących wewnątrz geografii. Wprawdzie od deklaracji do konkretnych działań droga bywa daleka, jednak klimat wymienionych spotkań oraz stanowisko wielu znaczących postaci w świecie naszej nauki, budzą nadzieję na przełamanie impasu i pomyślną przyszłość polskiej geografii.

O potrzebie działań prowadzących do integracji geografii

Potrzeba badań jednoczących geografę wydaje się niewątpliwa. Wśród przykładów takich badań wymienić można prowadzone przez zajmujących się strukturą i funkcjonowaniem krajobrazu.

Brak szerokiej współpracy między geografami jest wynikiem analitycznego, wynikającego z tradycji, ukierunkowania programów studiów uniwersyteckich. Tylko w niektórych uniwersytetach prowadzone są zajęcia wspólnie przez geografów fizycznych i społeczno-ekonomicznych lub przez osoby dysponujące wiedzą w zakresie tych obu składowych geografii. Bardzo potrzebne są wspólne pobyty w terenie. Spełniają one ważną rolę w integracji działań geografów o różnych zainteresowaniach.

Do zagadnienia jedności geografii przywiązuje się ostatnio coraz większą wagę. Odbyło się kilka ogólnopolskich spotkań poświęconych temu zagadnieniu. Prowadzona dyskusja wskazuje wyraźnie na potrzebę nasilenia działań integrujących, od których zależy znaczenie i możliwości rozwojowe naszej dyscypliny.

ON A NEED TO INTEGRATE GEOGRAPHY

SUMMARY

There seems not doubt that there is a need for research uniting geography. Examples of such work are available in the study of landscape structure and functioning.

A lack of broader cooperation between geographers is a result of the traditionally analytical development of university curricula. Very few universities offer courses jointly conducted by physical and human geographers or by tutors with knowledge about the two essential components of geography. Joint fieldwork is very much needed for its important role in the integration of activities by geographers with varying fields of interests.

The issue of the unity of geography has been gaining an increasing amount of attention. Several nationwide meetings were held on the topic in Poland. An ongoing discussion clearly indicates a need to step up integrating activities, as a prerequisite to ensure a significance and development potential of our discipline.

Translated by Pawel Pilch

